

Wyrok z dnia 22 listopada 2001 r.

I PKN 702/00

Wykonywanie przez pracownika za zgodą bezpośredniego przełożonego w czasie pogotowia do pracy czynności niezwiązanych z obowiązkami pracowniczymi, nie stanowi naruszenia pracowniczego obowiązku przestrzegania porządku ustalonego w zakładzie pracy.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Roberta J. i Janusza S. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym Zakładowi Taboru B. w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 31 maja 2000 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok i oddalił apelację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 lutego 2000 r. [...] przywrócił Roberta J. i Janusza S. do pracy w PKP Zakładzie Taboru B. w B. oraz zasądził na rzecz każdego z nich odpowiednio kwoty 1.454, 68 zł i 1.731,76 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd ustalił, że Robert J. był zatrudniony u strony pozwanej od 15 stycznia 1991 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, ostatnio na stanowisku pomocnika maszynisty pojazdu trakcyjnego, a Janusz S. od 24 listopada 1980 r., ostatnio na stanowisku maszynisty pojazdu trakcyjnego. Pracodawca wypowiedział im umowy o pracę z terminem rozwiązania stosunku pracy w dniu 31 października 1999 r. Dochodzenie wewnątrzzakładowe wykazało, że w dniu 2 lipca 1999 r. powodowie wykonywali podczas pracy czynności niezwiązane z obowiązkami pracowniczymi, czym naruszyli § 4 ust. 1 pkt 1-5 i 12 obowiązującego u strony pozwanej re-

gulinu pracy. Zajmowali się naprawą samochodu należącego do Roberta J., a Janusz S. nadto opuścił zakład pracy i wyjechał na stację CPN w celu zakupu płynu hamulcowego do „przedmiotowego samochodu”. Obaj powodowie w godzinach od 16⁰⁰ do 18⁰⁰ pozostawali w tzw. pogotowiu do dyspozycji Wojciecha K. na wypadek ewentualnego nagłego wyjazdu w celu usunięcia awarii. Wykonywali swoje czynności w znajdujących się na placu manewrowym lokomotywach pod bezpośrednim nadzorem dyspozytora. Na wykonywanie naprawy samochodu mieli zgodę przełożonego. Krótkie przerwy w pracy „były zwyczajowo przyjęte i z reguły żaden z przełożonych nie czynił z tego powodu pracownikom nieprzyjemności”. W ocenie Sądu, strona pozwana nie wykazała, że zachowanie powodów było „całkowicie” samowolne. Skoro nie uchybili oni regulaminowi pracy, to wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie uzasadniała rozwiązania stosunku pracy. Zeznania Jarosława G., jakoby zastał powodów w trakcie chowania do samochodu baniek z kradzionym paliwem, nie mogą być podstawą orzeczenia, gdyż „zarzut ten nie znalazł odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy”, a nadto nie był przyczyną wskazaną w uzasadnieniu wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 maja 2000 r. [...] zmienił ten wyrok, zaskarżony przez stronę pozwaną apelacją, i powództwa oddalił. Sąd, porównując treść „zeznań” składanych przez powodów i Wojciecha K. w postępowaniu wyjaśniającym (służbowym) z ich zeznaniami przed sądem, stwierdził rozbieżności i niekonsekwencje, które, jego zdaniem, „świadczą o tym, iż powodowie albo w ogóle nie prosili przełożonego o zgodę na naprawę samochodu, albo też - uzyskawszy zgodę, aby ‘na chwilę’ zajrzeć do samochodu nadużyli tej zgody i zaufania dyspozytora, naprawiając samochód przez 25 - 30 minut, dokonując próbných jazd, co do których dyspozytor stanowczo zaprzeczył, aby udzielał na nie zgody”. W ocenie Sądu, zachowanie powodów „wyczerpuje przesłanki wymienione w piśmie rozwiązującym z nimi stosunek pracy, i stanowi przyczynę w pełni uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Na przyczynę tę złożyły się: wykorzystanie czasu pracy na czynności nie związane z obowiązkami pracowniczymi, jak również nadużycie zaufania przełożonych”.

Robert J. i Janusz S. zaskarżyli ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to art. 45 § 1 KP w związku z § 4 ust. 1, 2, 3, 4, 5 i 12 regulaminu pracy oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 KPC „poprzez jednostronną i dowolną ocenę materiału dowodowego zgro-

madzonego w sprawie, a zwłaszcza uznanie, iż istniejące drobne rozbieżności w wyjaśnieniach powodów i zeznaniach świadka Wojciecha K. dotyczące momentu rozpoczęcia sprawdzania przez powodów stanu technicznego samochodu i czasu trwania tej czynności świadczą o tym, iż powodowie w ogóle nie prosili swego bezpośredniego przełożonego o zgodę na naprawę pojazdu, którym przyjechali do pracy, lub też nadużyli tej zgody i zaufania naprawiając samochód o wiele dłużej, tj. przez 25 - 30 minut”, ich pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie skarżących do pracy oraz o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Wywodził on, że postępowanie wewnętrzzakładowe prowadzone było w związku z zarzutem zagarnięcia paliwa na szkodę zakładu pracy oraz postawionym Wojciechowi K. zarzutem nieobecności na stanowisku pracy w dniu 2 lipca 1999 r. o godz. 17³⁰. Powodowie i dyspozytor byli pytani wyłącznie na okoliczność stawianych im zarzutów. Przesłuchanie przed Sądem dotyczyło natomiast zupełnie innych okoliczności. Sąd nie mógł się więc powoływać na rozbieżności w zeznaniach Roberta J. i Janusza S. oraz Wojciecha K., bo ich w istocie nie było. Zdaniem pełnomocnika skarżących, nie powinno mieć w sprawie zasadniczego znaczenia to, czy naprawa samochodu trwała 5 - 10, czy 25 - 30 minut. Powodowie pozostawali w tym czasie w tzw. pogotowiu do pracy. Nie wykonywali żadnych czynności służbowych. Oczekiwali na ewentualny wyjazd lokomotywą na wypadek awarii innej lokomotywy. Powinni być w pobliżu dyspozytora. I byli, bo samochód Roberta J. stał na parkingu obok dyspozytorni. Interesy zakładu pracy nie zostały ich zachowaniem naruszone. W piśmie wypowiedzającym umowę o pracę nie podano jako przyczyny rozwiązania stosunku pracy utraty zaufania do powodów. Zarzucono im natomiast naruszenie obowiązków: rzetelnego i efektywnego wykonywania pracy, stosowania się do poleceń przełożonych, przestrzegania ustalonego w zakładzie czasu pracy, przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku, dbania o dobro zakładu i jego mienie, strzeżenia dobrego imienia Kolejarza Polskiego. Nadto, oceniając materiał dowodowy, Sąd pominął całkowicie okoliczności korzystne dla powodów, a zwłaszcza, że: naprawa samochodu miała charakter życiowej potrzeby, gdyż był to jedyny środek lokomocji, którym mogli powrócić do oddalonej o 18 km miejscowości zamieszkania, w czasie naprawy samochodu nie mieli żadnych konkretnych czynności do wykonania, naprawa i sprawdzenie samochodu nie trwały długo, wykonywane były za zgodą bezpośredniego przełożonego, na jego oczach, w pobliżu jego miejsca pracy, powodowie byli w każdej chwili gotowi na-

tychmiast wykonać polecenie dyspozytora. W ocenie wnoszącego kasację, okoliczności te, przy uwzględnieniu wieloletniej i nienaganej pracy powodów, nie uzasadniały wypowiedzenia umowy o pracę.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest usprawiedliwiona. Pełnomocnik skarżących trafnie podniósł, że Sąd drugiej instancji dokonał ustaleń odmiennych od poczynionych przez Sąd Rejonowy, przekraczając, wyznaczone w art. 233 KPC, granice swobodnej oceny dowodów. Niektórym z tych ustaleń, istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, nadał charakter warunkowy. Dotyczy to przede wszystkim, zasadniczej dla oceny zasadności wypowiedzenia skarżącym umów o pracę, kwestii uzyskania zgody przełożonego na naprawę samochodu. Brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań złożonych w tym zakresie przez świadka Wojciecha K. oraz samych powodów przed Sądem pierwszej instancji i oceny ich wiarygodności przez ten Sąd. Nie mogły ich podważyć wyjaśnienia składane w innej sprawie, na okoliczności dotyczące innego zdarzenia, z których na dodatek zgoda taka wynikała jednoznacznie. Odmiennym jest (lub mogło być) zagadnienie ewentualnego nadużycia przez skarżących udzielonej zgody. Ale tej kwestii Sąd nie wyjaśnił dostatecznie, poprzestając na przedstawieniu rozbieżności w zeznaniach składanych w postępowaniach wewnątrzzakładowym i przed Sądem co do pory zdarzenia („po 15”, „około 16”, „17¹⁵ - 17²⁰”), czasu trwania zwolnienia (czy udzielono go na „chwilkę”, „5 - 10, 15 - 20, 25 - 30 minut”) oraz przedmiotowego, niejako, zakresu zgody (czy obejmowała ona „naprawę samochodu”, „zajrzenie do samochodu”, „dolanie płynu hamulcowego”, „zakup płynu hamulcowego”, „próbne jazdy”, „sprawdzenie samochodu”), przyznając im przesadne znaczenie. Słusznie przy tym twierdzi pełnomocnik skarżących, że Sąd, pomijając wszystkie okoliczności dla powodów korzystne, dokonał oceny dowodów jednostronnie. Nie uwzględnił zwłaszcza, że uzgodniona z przełożonym naprawa samochodu odbywała się na parkingu bezpośrednio przylegającym do dyspozytorni, w czasie pozostawania w pogotowiu do pracy, a nie w czasie wykonywania konkretnych czynności służbowych i że naprawa samochodu była dla nich życiową koniecznością, nie tylko gwarantując powrót z pracy do domu, ale powrót bezpieczny.

Jako przyczynę wypowiedzenia pozwany pracodawca podał „stwierdzenie w wyniku przeprowadzonego dochodzenia wykonywania prac niezwiązanych z obowiązkami służbowymi dnia 02.07. 1999 roku, czym zostały naruszone postanowienia § 4 ust. 1 punkty 1, 2, 3, 4, 5 i 12 Regulaminu Pracy Zakładu Taboru w B.”. Pod poszczególnymi numerami kryją się konkretne obowiązki pracownicze. Są to obowiązki: rzetelnego i efektywnego wykonywania pracy (punkt 1), stosowania się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę (punkt 2), przestrzegania ustalonego czasu pracy (punkt 3), przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku (punkt 4), dbałości o dobro zakładu pracy i jego mienie (punkt 5), strzeżenia dobrego imienia kolejarza polskiego (punkt 12). W tych tylko granicach Sąd władny był dokonać oceny prawdziwości i zasadności przyczyny wypowiedzeń. Sąd drugiej instancji przyjął za przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie skarżącym umów o pracę „wykorzystanie czasu pracy na czynności nie związane z obowiązkami pracowniczymi, jak również nadużycie zaufania przełożonych”. Druga z tych przyczyn w ogóle nie została wskazana przez pracodawcę w pismach zawierających jego oświadczenie woli o wypowiedzeniu Robertowi J. i Januszowi S. stosunków pracy, a więc już z tego choćby tylko powodu nie mogła uzasadniać wypowiedzenia. Pierwsza natomiast nie była rzeczywistą, gdyż skarżący nie dopuścili się zarzucanego im przekroczenia pracowniczego, skoro na wykonywanie „podczas pracy czynności nie związanych z obowiązkami pracowniczymi” otrzymali zgodę dyspozytora. Uzyskanie zgody bezpośredniego przełożonego na przerwanie pracy sprawia, że zachowaniu pracownika nie można zarzucić bezprawności.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹⁵ KPC, orzekł jak w sentencji.

=====